

# Karol Tichy twórca Pracowni Ceramiki ASP w Warszawie

## Biografia artysty-pedagoga Początki pracowni ceramiki ASP

MGR KAROLINA WOLSKA  
UNIwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego

Karol Tichy urodził się w 1871 r. w Bursztynie niedaleko Rohatyna. Po uzyskaniu matury rozpoczął studia prawnicze na Uniwersytecie Jagiellońskim oraz malarskie w krakowskiej Szkole Sztuk Pięknych. Edukację kontynuował w Monachium i Paryżu oraz podczas licznych podróży po Europie. Mimo że z wykształcenia był malarzem i malarstwu oddawał się przez całe życie, zasłynął głównie jako projektant mebli, tkanin, ceramiki, a nawet witraży. Był cenionym pedagogiem, propagatorem nauczania rzemiosł i sztuki stosowanej oraz jednym z twórców warszawskiej Szkoły Sztuk Pięknych (w 1932 r. przemianowanej na Akademię). Zasłynął jako autor nazwy i jeden z założycieli Spółdzielni Artystów „Ład”, która propagowała wprowadzenie do produkcji przedmiotów wyposażenia wnętrz zaprojektowanych przez artystów, profesorów i studentów szkół artystycznych. Karol Tichy zapisał się na kartach wielu dyscyplin polskiego rzemiosła artystycznego, czy też jak to się określa obecnie – wzornictwa przemysłowego. Szczególnie jednak wiele wniósł do rozwoju polskiej ceramiki.

Tichy zainteresował się ceramiką stosunkowo późno, bo dopiero w roku 1924 kiedy to objął kierownictwo nad pracownią ceramiki w warszawskiej Szkole Sztuk Pięknych. Wcześniej, w kompozycjach kilimów projektowanych przez artystę, które były tkane w czernichowskiej pracowni na początku XX w. pojawiły się motywy wazonów, jednak zachowanych przykładów jest niewiele i trudno je uznać za przejaw wcześniejszego zainteresowania ceramiką. Napisany przez Tichego artykuł *Żart o skorupach* opublikowany w czasopiśmie „Arkady” w maju 1937 r. ukazuje wiedzę artysty na temat historii europejskiej ceramiki i zbiorów muzealnych<sup>1</sup>. Artykuł zdradza również wiedzę w zakresie chemii ceramicznej nabytą niewątpliwie podczas pracy w SSP. Tichy był wielkim propagatorem idei odrodzenia rzemiosł, w tym także wprowadzenia nauczania rzemiosł w szkołach artystycznych. Jako wieloletni profesor Szkoły Sztuk Pięknych w Warszawie miał duży wpływ na kształtowanie programu studiów artystycznych. Objęcie przez niego pracowni ceramiki przyniosło wielki sukces uczelni i jej studentom. Stanowisko kierownika pracowni było zwieńczeniem pracy pedagogicznej i twórczej w dziedzinie rzemiosła artystycznego.

Pracownia ceramiczna w warszawskiej SSP powstała w 1922 r. i mieściła się w suterenie gmachu Szkoły na Wybrzeżu Kościuszkowskim 37 w Warszawie. Początkowo prowadził ją Tadeusz Breyer, a następnie Wojciech Jastrzębowski. W roku 1924 kierownictwo objął Karol Tichy i wówczas zaczął się dla pracowni czas największego rozwoju. Jako instruktor techniczny początkowo

### Karolina Wolska



Doktorantka, Wydział Nauk Historycznych i Społecznych, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, pracuje nad monograficzną rozprawą doktorską poświęconą twórczości Karola Tichego; członek Stowarzyszenia Historyków Sztuki

### STRESZCZENIE

Artykuł ukazuje dzieje i rozwój pracowni ceramiki, którą od 1924 r. do wybuchu wojny w 1939 r. prowadził Karol Tichy. Artysta był związany z Akademią Sztuk Pięknych od początku jej istnienia, propagował nauczanie sztuk stosowanych, dlatego też powstanie pracowni ceramiki było punktem zwrotnym w jego karierze pedagogicznej oraz własnej twórczości. Szkolna pracownia miała charakter głównie edukacyjny i naukowy, w związku z czym eksperymentowano nad formą, rodzajami szklów i dekoracji. Niezwykły zapał Profesora i stawianie coraz to nowych zadań pozwoliły osiągnąć wysoki poziom prac. Niewątpliwie Pracownia Ceramiki ASP kierowana przez Tichego wykształciła najwybitniejszych polskich powojennych ceramików. Wśród nich byli m.in.: Julia Kotarbińska, Rudolf Krzywiac, Stanisław Ptaszyński, Wanda Golakowska.

### SUMMARY

#### Karol Tichy as the creator of the Ceramics Workshop at the Academy of Fine Arts in Warsaw

Article presents the history and development of the ceramics studio, which was led by Karol Tichy from 1924 until the outbreak of war in 1939. The artist was associated with the Academy since its inception, promoted the teaching of Decorative Art, and therefore the creation of pottery workshop was a turning point in his teaching career and his own work. The workshop was primarily educational in nature and science in a relationship, and then experimented with the form, types of glazes and decorations. Karol Tichy's extraordinary enthusiasm and putting more and more tasks made achievement to a very high level of work possible and done. Undoubtedly, Academy of Fine Arts Ceramics Workshop led by Tichy has developed the most outstanding Polish post-war potters, among them were such artists as: Julia Kotarbińska, Rudolf Krzywiac, Stanisław Ptaszyński, Wanda Golakowska.

### SŁOWA KLUCZOWE

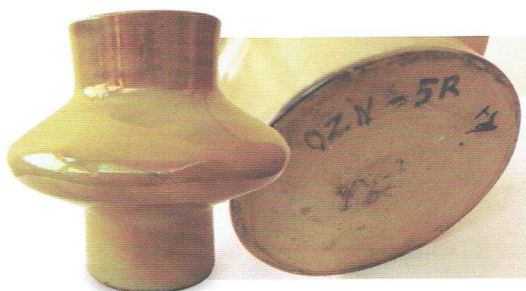
Karol Tichy, ceramika, Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie, pracownia ceramiki, sztuka użytkowa

### KEYWORDS

Karol Tichy, Academy of Fine Art in Warsaw, ceramics workshop, decorative art, ceramics

1. Artykuł został podpisany pseudonimem: Franciszek M.





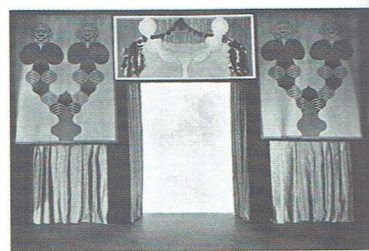
Rys. 1

Rys. 2



Rys. 3

Rys. 4



Rys. 5

pracował Bolesław Czerkawski, później – Julian Mickun<sup>2</sup>. W 1937 r. kierownictwo techniczne przejęła Wanda Golakowska, wychowanka Tichego. Pracownia zatrudniała również wykwalifikowanego garncarza, a z czasem na stanowiska asystentów przyjmowano zdolniejszych studentów ze starszych lat. Przez pracownię Tichego przeszło wielu wybitnych polskich ceramików. Należeli do nich m.in.: Julia Kotarbińska, Rudolf Krzywiec, Stanisław Ptaszyński, Wanda Golakowska. Szkolna pracownia miała charakter głównie edukacyjny i naukowy, w związku z czym prowadzono tam liczne badania i eksperymenty nad formą, rodzajami szklivi i dekoracji. Warto zwrócić na to uwagę przy ocenie prac Tichego i jego uczniów. Wyroby często były krytykowane za niefunkcjonalność, a nie to było przecież podstawowym celem pracowni. Trudno też oddzielić projekty Karola Tichego od twórczości jego uczniów, gdyż praca zespołowa przyczyniła się do ujednoczenia stylu. Profesor Karol Tichy ze swoją wielką pasją i zapałem miał duży wpływ na wymowę artystyczną prac swoich uczniów, dlatego warto rozpatrywać działalność pracowni ceramicznej w warszawskiej Szkole Sztuk Pięknych pod kierownictwem prof. Karola Tichego jako pewną spójną całość.

Profesor dbał o finansowe zaplecze pracowni, wykorzystując nawet niewyzerpane kredyty innych szkolnych pracowni. Korzystna sytuacja finansowa umożliwiała prowadzenie badań naukowych i inwestycje, dzięki czemu poziom działalności pracowni ciągle rósł.

Między rokiem 1925 a rokiem 1930 w pracowni ceramicznej pracowano na kole garncarskim. Wyroby malowano angobami<sup>3</sup> i wypalano w temperaturze ok. 960°C w piecu zbudowanym przez inż. Adamieckiego. Stosowano terakotę cegląstą z gliny żelazistej sprowadzanej z okolic Warszawy i innych części kraju. Delikatne geometryczne, niekiedy nawiązujące do stylizowanych roślin i zwierząt, dekoracje z białej lub czarnej glinki podkreślały tektonikę naczyń. Technika wytwarzania naczyń przebiegała podobnie jak w przypadku ceramiki greckiej. Takie prace zaprezentowali uczniowie Tichego na Międzynarodowej Wystawie Sztuki Dekoracyjnej w Paryżu w 1925 r., za co otrzymali Grand Prix. W późniejszym okresie zaniechano dekoracji na rzecz eksperymentów z barwnymi szklivami i masą kamionkową. Pracownia prowadziła doświadczenia z ceramiką, fajansem, kamionką i porcelaną, korzystając wyłącznie z krajowych glin. Głównym celem ceramików było osiągnięcie jak najbardziej zaskakujących kształtów i nowatorskich szklivi, przez co często pomijano aspekt funkcjonalności naczyń. Coraz większe możliwości wypalania szklivi dawał nowy piec Mekera zakupiony w 1930 r. Marta Starzewska w opracowaniu poświęconym polskiej ceramice pierwszej połowy XX w. opisując prace uczniów prof. Tichego podkreśla ich niedostosowanie do funkcji użytkowej [2]. Autorka zaznaczyła, że dziwne formy przywodzące na myśl wyroby z metalu były projektowane dla samej formy i jej szlachetnego

szklivi bez zwrócenia uwagi na sens funkcjonalny przedmiotu. Na uzyskanie „blaszanych” form pozwalało stosowanie techniki odlewania. Szkolna, dobrze funkcjonująca pracownia mogła sobie pozwolić na eksperymenty mające na celu wykształcenie jak najlepiej wykwalifikowanych ceramików. Cel ten w pełni osiągnęła, a uczniowie Karola Tichego tworzyli ceramikę na najwyższym europejskim poziomie zarówno przed II wojną światową, jak i po niej. Profesor ciągle poszukiwał nowych rozwiązań, ustawiając sobie i swoim uczniom coraz wyższą poprzeczkę. Pewnego rodzaju bodźcem do poszukiwania szklivi było znalezienie przez Tichego, podczas pobytu w Egipcie, fragmentu ceramiki pokrytej niebieskim szklivem sprzed 3300 lat. Tak to wspominał jego przyjaciel Wojciech Jastrzębowski: *Tichy stawiał zawsze konkretne zagadnienia i cele, do których w ceramice dążył. Kiedyś ze swej wędrowki do Egiptu przywiózł, znaleziony przez siebie w piachach Tel-el-Amaru, okruch ceramiczny o niebieskim czarującym szklivie. Płytką ta pochodziła z pieców egipskich sprzed 3300 lat. Ileż zachodu, wiedy fachowej, uporu i wiary trzeba było zogniskować, aby dziś szklivo takie uzyskać. Tichy razem ze swą rodziną ceramiczną tego dokonał. (...) Pamiętam jego czyste, radosne oczy kiedy przyniósł na nasze posiedzenie profesorskie jeszcze ciepłe, bo niedawno wyjęte z pieca naczynie i kiedy z kieszeni dla porównania wyjął ten okruch egipski sprzed trzydziestu trzech wieków. Kolor, połysk, mgiełka i wszelkie subtelności były nie tylko takie same, ale i te same* [5].

W dwudziestolecie międzywojennym jedną z najważniejszych instytucji skupiających ceramików była Spółdzielnia „Ład”, która powstała w Warszawie w 1926 r. Pracownia ceramiki działająca w Szkole Sztuk Pięknych w Warszawie i osoba Karola Tichego były ściśle związane z produkcją ceramiki w „Ładzie”. Sporą część członków Spółdzielni stanowili profesorowie i studenci Szkoły, a poza tym „Ład” nie miał własnej pracowni ceramicznej i korzystał z urządzeń Szkoły. Kierownikiem założonej w 1928 r. ładowskiej pracowni ceramicznej został Rudolf Krzywiec będący wówczas studentem III roku SSP. Jego współpracownicą została Maria Sobolewska, absolwentka Miejskiej Szkoły Sztuk Zdobniczych, swoją pomocą służył również wspomniany już Julian Mickun. Karol Tichy kierował stroną artystyczną jej wyrobów. Były one bliskie formie naczyń tworzonych przez uczniów Szkoły, ale zdecydowanie bardziej funkcjonalne. W pracowni „Ładu” produkowano: wazony, patery, miseczki, flakony, puderniczki i bombonierki. Głównym celem i jednocześnie sukcesem Spółdzielni było stworzenie wnętrza o jednorodnym charakterze, którego wszystkie elementy wystroju harmonizowały ze sobą. Ceramika działająca jedynie kształtem i kolorem, pozbawiona wszelkich innych dekoracji

2. Julian Mickun był wykształconym ceramikiem, absolwentem szkoły w Bolesławcu.

3. Angoba - powłoka z białej lub barwionej glinki, którą pokrywa się wyrób przed wypaleniem. Po wypaleniu uzyskuje się powierzchnię matową.





Rys. 6

Rys. 7

Rys. 8

Rys. 9

Rys. 10

Rys. 11

doskonale dopasowywała się do masywnych mebli i dekoracyjnych tkanin „Ładu”. Pracownia mieściła się przy ul. Czerniakowskiej 203 w Warszawie w budynkach po dawnej wytwórni win i rektyfikarni spirytusu, korzystano również z pomieszczeń kaflarni Juliana Mickuna. Pracownie były wyposażone bardzo skromnie i nie były ogrzewane zimą. Praca w takich warunkach wymagała sporo wysiłku i wiele zapłać.

Materiał ceramiczny, glinę, sprowadzano z Mocht niedaleko Zakroczymia nad Wisłą. Stosowano głównie technikę odlewania w gipsowych formach. Wyroby wypalano w temperaturze ok. 960°C. Stosowano szkliwa matowe, zabarwiane związkami cyny i miedzi, dzięki czemu uzyskiwano kolor jasnozielony. Aby uzyskać szkliwa redukcyjne, zestawiano ze sobą szkliwa o różnym składzie, zawierające: miedź, srebro i mangan i natryskiwano je rozpylaczem przed wypaleniem w ogniu redukującym. Uzyskane w ten sposób efekty były bardzo ciekawe artystycznie. Ceramika została zaprezentowana na wystawie „Ładu” w Warszawie w 1929 r. i na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu w tym samym roku. Od 1931 r. ceramikę „Ładu” sprzedawano w sklepie Spółdzielni mieszkaniowej w Hotelu Europejskim na Krakowskim Przedmieściu w Warszawie. Wyroby przeznaczone do sprzedaży były osobiście selekcjonowane i wybierane przez Karola Tichego, który każdy przedmiot opatrywał komentarzem i wyceną. Profesor strzegł najlepszych egzemplarzy i pokazywał je jedynie na szkolnych wystawach, te nieco gorsze trafiały na półki ładowskiego sklepu. Wszystkie wyroby reprezentowały niezwykle wysoki poziom techniczny i artystyczny. Ich ceny wahały się od kilku do ok. 70 zł<sup>4</sup>. Pracownia przekazywała na sprzedaż rocznie 300-500 sztuk. Około 1930 r. wykrył się styl ładowskiej ceramiki. Formy naczyń stały się bardziej masywne i surowe w swoim charakterze. Zazwyczaj łączyły w sobie formy linii prostych i wygiętych łukowato, tworząc kształty stylizowanych kielichów, walców i form kulistych. W wielu naczyniach stosowano poziome podziały wyodrębniające części naczyń. Ceramikę zdobiły błyszczące lub matowe szkliwa, niekiedy także zdobione siatką krakelury. Szkliwa obejmowały barwy od czerni i szarości, przez żółcień, beż, brąz i złoto aż po czerwień, fiolet i zieleń. Proste, geometryczne formy ładowskiej ceramiki, które zachwycały świat artystyczny nie spotykały się z tak entuzjastycznym przyjęciem wśród klientów sklepu „Ładu”. Koszty produkcji były wysokie, a zyski ze sprzedaży ich nie pokrywały. Sytuację pogłębił światowy kryzys gospodarczy i w 1932 r. podjęto decyzję o zamknięciu ładowskiej pracowni ceramicznej. Członkowie pracowni odeszli do innych warsztatów lub zmienili dziedzinę twórczości. Pracowali indywidualnie, biorąc udział w wystawach „Ładu” i nie tylko. Część z nich stworzyła w 1938 r. Grupę Ceramików odnoszącą sukcesy już na Międzynarodowej Wystawie Światowej w Nowym Jorku

w 1939 r. Kilka wystaw zorganizowanych w kraju w tym np. wystawa „Ładu” w 1936 r. oraz wystawa tkanin i ceramiki w 1938 r. zorganizowanych przez Instytut Propagandy Sztuki, wystawy „Sztuka – kwiaty – wnętrza” organizowane w Poznaniu w latach 1936 i 1937 budziły powolne zainteresowanie władz polskim rzemiosłem artystycznym. Omawiani tutaj artyści pracowali w słabo wyposażonych pracowniach, a ich wyroby były drogie i niedostępne na szerszą skalę. Aby móc propagować nowoczesne wzornictwo wywodzące się z warszawskiej ASP potrzebna była pomoc państwa. Obiecane wybudowanie pracowni ceramicznej dla absolwentów Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, subwencje dla Grupy Ceramików i realizacja serwisu dla zagranicznych placówek na zamówienie Ministerstwa Spraw Zagranicznych nie doszły do skutku z powodu wybuchu II wojny światowej.

Warto przybliżyć kilka prac prof. Karola Tichego i jego uczniów. Przedstawione w tym miejscu przykłady ceramiki wywodzące się z pracowni ceramiki ASP znajdują się obecnie w kolekcji prywatnej. Zachowane prace pochodzą prawdopodobnie z drugiej połowy lat 30.

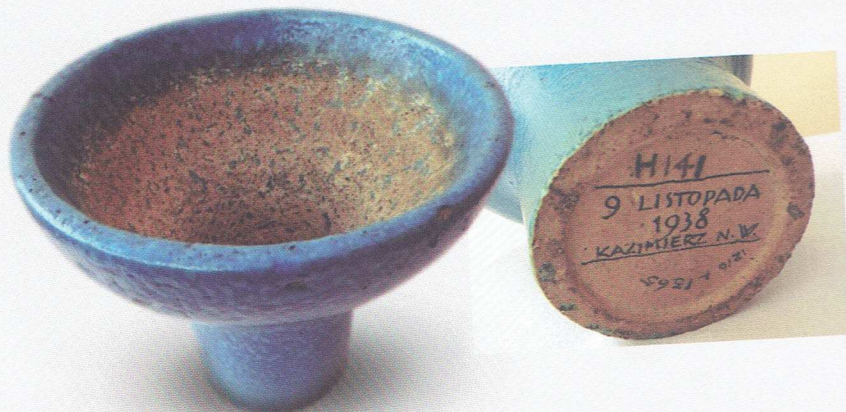
Dwie formy mają kształt „walca przechodzącego środkiem w wybrzuszenie, utworzone przez dwie powierzchnie stożkowe”, powstały metodą odlewania (rys. 1-4), jedno z naczyń pokryte szkliwem złotawobeżowym, a drugie brązowym. Analiza twórczości Karola Tichego pozwala przywołać wystawę Towarzystwa „Polska Sztuka Stosowana” w warszawskiej Zachęcie z 1908 r., na którą zaprojektował sień (rys. 5). Pomieszczenie zostało zakomponowane dzięki dwóm ścianom ozdobionym witrażami i kilimami. Wchodzący widział na wprost półkolistą kompozycję witrażu z antytetycznymi pawiami siedzącymi na brzegach naczynia, flankowaną przez dwa identyczne kilimy z kompozycjami stylizowanych kwiatów wychodzących z wazonów w formie kielichów. Ścianę wejściową zdobił witraż znajdujący się nad wejściem z motywem kielicha i stylizowanych kwiatów oraz dwa witraże po obu jego stronach również z motywami kwiatowymi wychodzącymi z naczyń. Zwracając uwagę na naczynia przedstawione na kilimach i witrażach, zauważamy ich prostotę i geometryczne formy, zazwyczaj ujęte w kształt kielicha.

Ciekawą formę ma wazon o seledynowym szkliwie. Naczynie składa się z nałożonych na siebie okręgów, których średnica zwiększa się ku górze. Powierzchnie połączono w sposób nadający ściankom naczyńia wklęsły kształt (rys. 6-8).

Na szczególną uwagę zasługuje praca podpisana *Karol Tichy fecit* z wpisaną obok datą. Jest to o tyle ciekawe, że prace podpisywano zazwyczaj literami i cyframi. Niektóre podpisy interpretuje

4. Dla porównania na początku lat 30. pensja nauczyciela wynosiła ok. 300-350 zł miesięcznie, a robotnika ok. 150 zł miesięcznie.





Rys. 12

Rys. 13

się jako inicjały uczniów. Żadna z zachowanych w zbiorach Muzeum ASP w Warszawie nie jest podpisana imieniem i nazwiskiem profesora. Być może jest to w obecnej chwili jedyne znane naczynie sygnowane przez artystę. Naczynie ma też charakterystyczny i zarazem zaskakujący kształt sześciobocznego pudełka na trójdzielnej podstawie. Pokryte jest granatowym szkliwem w opalizujące plamki (rys. 9-11).

Kolejne naczynie również jest opisane w podobny sposób, co może wskazywać na tego samego autora – Karola Tichego. Jednak poza datą i numerem pojawia się nie nazwisko, lecz miejsce powstania – Kazimierz nad Wisłą, gdzie odbywały się plenery i spotkania artystyczne profesorów i studentów Akademii. Naczynie ma kształt rozszerzającego się ku górze kielicha. Ma grube ścianki i jest szkliwione tylko po zewnętrznej stronie. Turkusowe szkliwo nawiązuje do niebieskiego szkliwa ceramiki egipskiej, która tak bardzo fascynowała artystę. Osiągnięcie takiego szkliwa uważał za jeden z największych sukcesów pracowni (rys. 12-13).

Tę linię prac kontynuowała uczennica Tichego, Julia Kotarbińska. Artystka pracowała nad szkliwami matowymi zarówno na fajansie jak i kamionce. Uzyskiwała szeroką gamę barwną, jednak jej największym osiągnięciem było właśnie eksperymentowanie z turkusowym szkliwem „egipskim”. Z biegiem lat kształty jej naczyń ulegały uproszczeniu. Zamiast złożonych, wielocłonowych kompozycji zaczęły pojawiać się formy owoidalne, walce i formy naśladujące stylizowane segmenty bambusa.

Naczynia według projektu profesora wykonywała Wanda Golakowska. Pracując w Akademii przez wiele lat, zajmowała się pracą badawczą w zakresie szkliw. Uzyskała szkliwo miedziowe na kamionce w odcieniach czerwieni, błękitu i zieleni. Stosując szkliwa oparte na związkach żelaza, otrzymywała barwy szare, piaskowe, oliwkowe, zielone i seledynowe.

Wspomniany wcześniej Rudolf Krzywiec, asystent w Zakładzie Ceramiki ASP w Warszawie w latach 1927–1930, związany był z „Ładem”, a w 1933 r. wyjechał do Poznania, gdzie wkrótce objął kierownictwo Wydziału Ceramiki w Państwowej Szkole Sztuk Zdobniczych i Przemysłu Artystycznego. Walcowate i cylindryczne wazony Krzywca zyskiwały zazwyczaj połyskliwe szkliwa uzyskane metodą iryzacji. Krzywiec poza naczyniami tworzył także ceramiczne rzeźby i maski. Najbardziej charakterystyczne dla artysty były utrzymane w subtelnej kolorystyce figurki zwierząt np. ptaków (w tym orłów), ryb czy wiewiórek oraz maski zbójników i faunów. Do najsłynniejszych należą: *Głowa Janosika*, *Głowa królowej Wandy*, *Zbójnik*. Wymienione prace zdradzają modne na początku XX w. wątki ludowe, które po odzyskaniu niepodległości nabrały nowego znaczenia. Swoje figurki artysta opracowywał w niezwykle

syntetyczny, wręcz kubizujący sposób. Ceramiczne rzeźby Rudolfa Krzywca wpisują się w stylistykę panującego wówczas art déco. Styl ten obficie czerpał z minionych stylów od klasycyzmu przez kubizm, fowizm, ekspresjonizm po sztukę orientu i ludów pierwotnych. Geometryczne figurki, których forma zbliża je bardziej do góralskiej snycerki niż delikatnych wyrobów ceramicznych niewątpliwie wpisują się w stylistykę panującą w latach 30. nie tylko w Polsce, ale i w Europie.

W zespole Tichego znalazł się też Stanisław Ptaszyński. Jego wazony tworzą bardzo jednorodny zespół o masywnych, walcowatych i kielichowatych formach. Tworzył w glinach garncarskich, szamencie, fajansie i kamionce, podobnie jak inni eksperymetując ze szkliwami głównie matowymi.

Julian Mickun, który jako jedyny z grupy założycieli szkolnego zakładu ceramiki był wykształ-

nym technologiem, swą wielką wiedzą i doświadczeniem służył zawsze pracującym z nim artystom. Opracowywał zestawy mas ceramicznych i rodzaje szkliw, ustalał temperaturę wypału, a nawet konstruował piece ceramiczne. Sam również tworzył toczone na kołach garncarskim niewielkich rozmiarów wazoniki.

We wrześniu 1939 r. polska ceramika artystyczna znajdowała się w momencie największego rozkwitu, do którego po wojnie już nie powróciła. Spółdzielnia „Ład” została podporządkowana Centralnemu Przemysłu Ludowemu i Artystycznemu (w skrócie – Cepelia) i jej działalność skupiła się głównie na meblach i tkaninach. Wiele pomysłów i projektów nie zostało zrealizowanych. W tym także kosztowne wdrożenie porcelany do zakresu badań Zakładu Ceramiki Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Prof. Karol Tichy ratował dorobek pracowni, przenosząc obiekty do Muzeum Narodowego w Warszawie, dzięki czemu ich część ocalała. Nie miała, licząca ok. 20 obiektów kolekcja zachowała się w Muzeum Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Zapewne w nieznanych kolekcjach prywatnych również znajdują się przykłady ceramiki z akademickiej i ładowskiej pracowni, które pojawiają się niekiedy na rynku antykwarycznym.

Karol Tichy zmarł w Warszawie 26 listopada 1939 r. W powojennym warszawskim spłonęła jego pracownia przy ul. Lwowskiej. Upadek i straty wojenne spowodowały, że do naszych czasów przetrwał zaledwie ułamek twórczości artysty. Wraz z rosnącym od lat zainteresowaniem i poszerzonymi badaniami nad polską sztuką dwudziestolecia międzywojennego, w tym także sztuką użytkową, stale pojawiają się nowe informacje i nieznanne dotąd dzieła, co pozwala twierdzić, że również twórczość Karola Tichego i jego uczniów nie jest do końca poznana.

LITERATURA

- [1] Gola J., Sitkowska M., Szewczuk A. (red.): *Pracownia ceramiki* [w:] *Sztuka w Ładzie*. Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie 1904-1944, Warszawa 2012
- [2] Starzewska M.: *Polska ceramika artystyczna pierwszej połowy XX wieku*. Wrocław 1952
- [3] Korzeniowski J.: *Karol Tichy (zarys monograficzny)* [w:] *„Zeszyty Naukowe Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie” 1988 z. 2*
- [4] Jeżewska M.: *Pracownia ceramiczna „Ładu”* [w:] *Spółdzielnia Artystyczna „Ład” 1926–1996*, Warszawa 1998
- [5] Jastrzębowski W.: *Karol Tichy* [w:] *Straty kultury polskiej 1939–1945*. Glasgow 1945 t. 1
- [6] *Katalog wystawy krakowskiego Towarzystwa „Polska Sztuka Stosowana”*. Warszawa 1908
- [7] Liwak-Rybak K.: *Rzeźba ceramiczna Rudolfa Krzywca* [w:] *Polskie antyczne ceramiki*. Materiały z sesji naukowej w Muzeum Mazowieckim w Płocku 10 października 2007 roku, Płock 2009